Gazeta Wrocławska junior

ZLEPEK
Gazetka Uczniów Szkoły Podstawowej nr 4
im. Janusza Korczaka w Chojnowie

Szkoła Podstawowa nr 4 im. J.Korczaka w Chojnowie
Kilińskiego 23
59-225, Chojnów

Wydanie specjalne
09/19

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

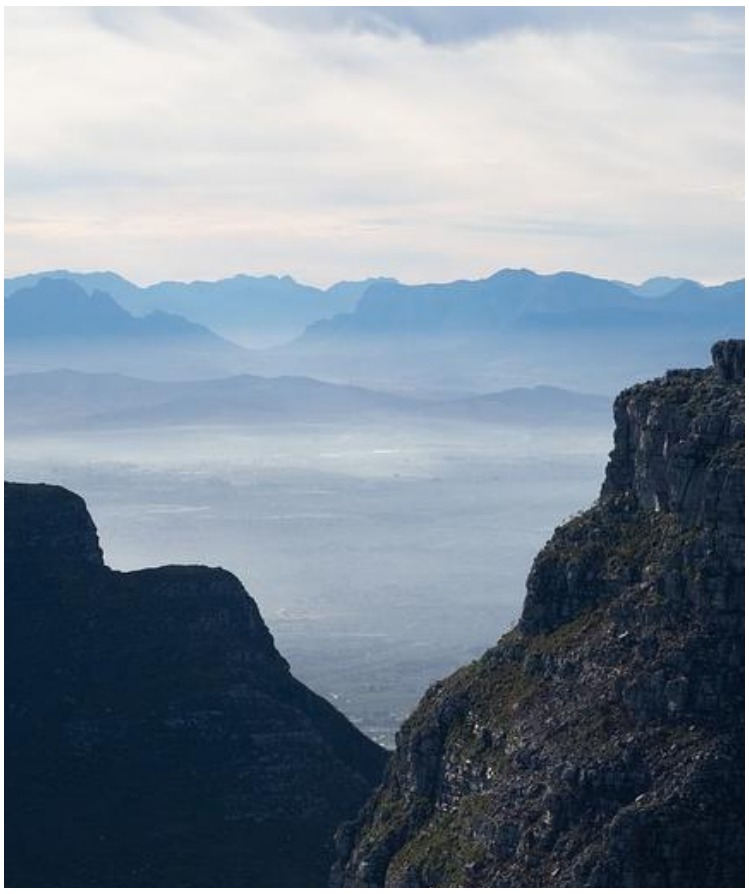

Nasze wakacje 2019

W tym wydaniu dowiecie się, jak nasi dziennikarze spędzili wakacje, których wyczekiwali cały rok szkolny .

MAZURY NOCNĄ PORĄ

Moje wakacje 2019 zaczęły się wyjazdem do Czech. Nasza cała rodzina dostała zaproszenie od kolegi mojego taty.
U naszych sąsiadów nie byliśmy długo, bo tylko trzy dni, ale za to bardzo dobrze się tam bawiłam. Organizowaliśmy piesze wycieczki, wjeżdżaliśmy kolejką na górę, której nazwy niestety nie pamiętam i zjedliśmy tam typowy czeski obiad.
Początkowo trudno było mi zrozumieć co Czesi mówili, ale z czasem okazało się, że czeski wcale nie jest trudny i udało się nam wspólnie rozmawiać.

W lipcu wyjechałam na Mazury. Osobiście bardzo lubię tam jeździć, bo Mazury to gwarancja spokoju, nie jest tam tłoczno (bynajmniej w Mrągowie - miejscowości, w której byłam). Co roku w Mrągowie odbywa się piknik country, w którym uczestniczyłam tego roku. Niestety nie jestem fanką muzyki country, więc nie chciałam chodzić na koncerty. Ale za to robiłam dużo innych rzeczy, które dawało mi dużo radości i relaksu.
Między innymi byłam na spływie kajakowym, gdzie płynęło się rzeką pośród drzew i pól. Odwiedziłam również większe miejscowości, takie jak Olsztyn czy Mikołajki i pływałam w jeziorze.
Najbardziej z wyjazdu na Mazury zapamiętam to, że razem z moją koleżanką i dwoma chłopkami o godzinie 21:00 poszliśmy do McDonald's, bo zachciało nam się lodów. Na początku trochę zabłądziliśmy, ale po 1,5 h udało nam się dotrzeć do celu. Po zjedzeniu tych lodów wróciliśmy z powrotem, chociaż nie było to najłatwiejszą rzeczą, bo zrobiło się już bardzo ciemno. Ale do domu dotarliśmy około północy.
Bardzo miło wspominam lipiec, ale dobijał mnie fakt, że za miesiąc przekroczę próg mojej szkoły...
Zuzanna Bajek, 8c

SIERPNIOWE WYCIECZKI

Sierpień tegorocznych wakacji był dla mnie chyba dość intensywnym miesiącem, co oczywiście nie przeszkadzało mi w nicnierobieniu.
Na początku udało mi się wreszcie namówić mojego tatę na wyjazd do Energylandii. Mimo że byłam tam już raz, to i tak chciałam ponownie, bo bardzo mi się podobało.
Okazało się, że jadą z nami moja kuzynka i ciocia. Cieszyłam się, bo wiedziałam, że będę mogła z kimś pójść na te wszystkie bardziej ekstremalne kolejki. Gdyby one nie pojechały to raczej mogłabym podziwiać innych wirujących w przestworzach z pozycji trawnika. Ale koniec końców wszyscy w piątkę skończyliśmy na Hyperionie, czyli największej kolejce w Europie. Przeżyłam mnóstwo wrażeń, ale nie wiem czy jeszcze raz bym na niego wsiadła.

Następną sierpniową wycieczką, był wypad nad polskie morze. Pojechaliśmy na dosłownie jeden dzień do Kołobrzegu, ponieważ wspólnie stwierdziliśmy, że fajnie by było zobaczyć polskie morze w te wakacje. I myślę, że ten wyjazd był dopełnieniem tegorocznych wojaży.
Oprócz tych wszystkich wyjazdów nauczyłam się jeździć na deskorolce, na której już kiedyś chciałam się nauczyć jeździć. Oczywiście, że nie obyło się bez paru upadków, ale to nie zniechęcało mnie do dalszych prób.
W wakacje również spotykałam się z moimi znajomymi wychodziłam z nimi na deskorolke, rower, a nawet na zakupy do Biedronki!
Myślę, że te wakacje zapamiętam na długi czas...

Zuzanna Bajek 8c

Moje wakacje 2019, czyli taekwondo i hulajnoga

Na początku wakacji byłam na obozie sportowym w Dźwirzynie organizowanym przez Klub Sportowy Taekwondo w Chojnowie.
Na obozie poznałam wiele osób oraz spotkałam się z osobami, które poznałam rok wcześniej na obozie z zaprzyjaźnionego klubu ze Zgorzelca.
Po powrocie z obozu zaczęłam rozwijać moje pasje jazdy wyczynowej na rowerze, hulajnodze oraz rolkach.
Jeżdżąc na hulajnodze nauczyłam się kilku tricków. Mam nawet grupkę osób, z którymi codziennie po południu jeżdżę na hulajnodze.
Zazwyczaj na wakacjach się bardzo nie nudziłam , bo starałam się spędzać aktywnie każdy dzień.
Byłam też nad morzem razem z rodzicami zwiedzając różne miejsca m.in. zwiedzałam ruiny kościoła w Trzęsaczu.

Martyna Merunowicz 8c

Tym razem ... Polska

W te wakacje nie pojechałam nigdzie za granicę, a nad polskie morze do Dźwirzyna i do Kudowy Zdrój.

W Kudowie czas spędzałam z moimi dziadkami, bratem i kuzynem. Ten wyjazd bardziej opierał się na zwiedzaniu okolic, chociaż nie zabrakło też czasu na drobny relaks.
Odwiedziliśmy twierdzę w Kłodzku, park miniatur i wspięliśmy się na Błędne Skały. Nasz relaks to częste wypady do pobliskiego Aquaparku i jazda na deskorolkach po okolicy.

Natomiast do Dźwirzyna pojechała nas niemała gromadka: moi drudzy dziadkowie, ciocia, wujek, dwie kuzynki i mój brat. Mieszkaliśmy w drewnianym domku niedaleko plaży.
Nasze wakacje opierały się głównie na zabawie i relaksie. Codziennie siedzieliśmy na placu zabaw i chodziliśmy do miasta lub do sklepu.
Spędzaliśmy też sporo czasu na plaży, a wtedy kąpaliśmy się w Bałtyku (choć nie było zbyt ciepłej wody w nim). Jedliśmy tez lody, bawiliśmy się w wesołym miasteczku oraz graliśmy na automatach.

Ogólnie bardzo dobrze wspominam ten czas i na pewno nigdy nie zapomnę tych wakacji!

Ola Wolska 8c

WAKACJE - zbiór wspomnień

Moje wakacje zleciały bardzo szybko. Konkretnie nie byłam w jednym miejscy na dwa tygodnie, tylko w kilku miejscach po kilka dni.
Już można powiedzieć, że jeszcze trwał roku szkolny, kiedy miał miejsce mój wakacyjny wyjazd, ponieważ od 11-18 czerwca pojechałam razem ze szkolnym chórem w Francji. Pogoda jak i humor dopisywał.
Na następny dzień po powrocie było zakończenie roku, więc już czułam wakacje. Później były spotkania z moimi przyjaciółmi. Spędziłam kilka dni u babci.

Następnie byłam na koloni Letniej Szkoły JuniorMedia od 15-21 lipca, ale jeden dzień przed wyjazdem nocowałam u mojej przyjaciółki, redaktorki i razem następnego ranka pojechałyśmy po naszą koleżankę, również redaktorkę i wyruszyłyśmy w drogę do Wrocławia z tego miejsca nas odebrał bus i wyruszyliśmy w drogę do Żor.Kolonia niestety szybko się skończyła.
Kilka dni później wyruszyłam razem z rodzicami i rodziną nad jezioro do Boszkowa na pole namiotowe. Było super !

Już w sierpniu odwiedziłam moją siostrę we Wrocławiu. Później jeszcze tylko spotkania z przyjaciółmi.
Ogólnie wakacje minęły bardzo szybko, ale wciągu tych ponad dwóch miesięcy zapamiętałam i stworzyłam wiele nowych i wspaniałych wspomnień.
Julia Krakowska

Wakacyjny maraton atrakcji

Moje wakacje zaczęły się tak naprawdę ...przed wakacjami. Zacząłem je od szkolnej wycieczki do Francji na tydzień czasu i wróciłem dzień przed zakończeniem roku szkolnego, które prowadziłem, jako nowow wybrany przewodniczący Samorządu Szkolnego.

I już dwie godziny po zakończeniu roku byłem w drodze na dziesięciodniowy wyjazd do Niemiec.

Po miło spędzonych 10 dniach relaksu wróciłem do Polski, aby pojechać na miesięczny obóz harcerski, który umiejscowiony był w środku lasu. A tam wszystko robiliśmy sami. Zdecydowanie były to niezapomniane chwile. Po obozie wróciłem do domu na pół tygodnia i pojechałem na wesele do cioci, której nie znam, ale było ciekawie, gdyż poznałem mnóstwo nowych osób.

Zaraz po weselu rodzina zorganizowała wypad nad morze na tydzień czasu, gdzie codziennie jadłem w restauracjach i leżałem plackiem na plaży.

Wróciłem trzy dni przed rozpoczęciem roku szkolnego i uważam te wakacje za zakończone ze skutkiem pozytywnym i natychmiastowym. Jaka szkoda...

Tymoteusz Krakowski 8c

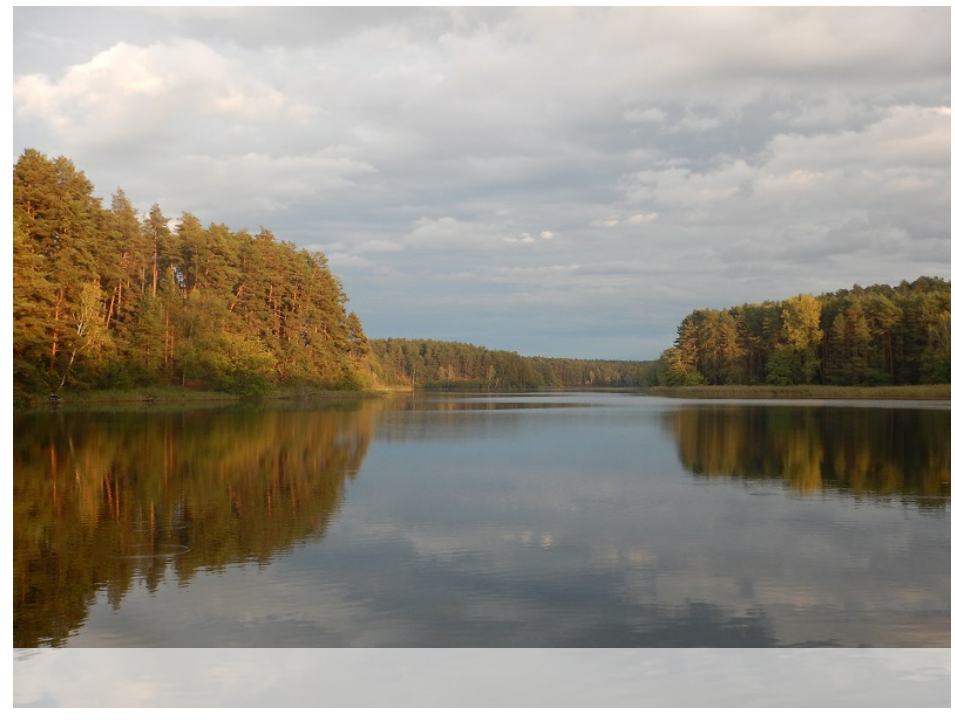

JUNIOR MEDIA I HISZPAŃSKIE WIECZORY

W tegoroczne wakacje nawet nie myślałam o nudzie. Miałam bardzo dużo okazji, aby poznać nowe osoby oraz odnowić stare kontakty.
Pierwsze trzy tygodnie spędziłam u mojej cioci w Małopolsce. Wtedy nauczyłam się podstaw jazdy na deskorolce, co skutkowało zdarciem kolana. Mimo tego, nie żałuję, ponieważ nabyłam nowych umiejętności.Razem z ciocią, wujkiem i kuzynostwem spędziłam dwa dni w Energylandii. Gdy wróciłam do domu, razem z kuzynami z Małopolski spędziłam tydzień w mojej wsi. Następnie wyjechałam wraz z dwoma koleżankami z redakcji na letnią kolonię Juniormedia. Kolonia miała miejsce w Żorach w miasteczku TwinPigs. Na kolonii odbywały się warsztaty dziennikarskie, mieliśmy tam różne konkursy, np. na najlepsze opowiadanie lub najlepszy film poklatkowy. Na tym obozie poznałam nowe osoby, z którymi ciężko było mi się rozstać.
Po przyjeździe z obozu spędziłam weekend w domu, po czym poleciałam z kuzynką do Hiszpanii. Spędziłam tam miesiąc, mieszkając u mojej cioci, zwiedzając nowe miejsca, Madryt, poznając nowych ludzi i inne tradycje. Spróbowałam hiszpańskich potraw. Wieczorami uwielbiałam chodzić na spacery, np. na otwartą siłownię lub przechadzać się po okolicy i oglądać piękne, kolorowe zachody słońca. Podczas pobytu w Hiszpanii odwiedziłam takie miejsca jak park atrakcji w Madrycie, hiszpański punkt 0, od którego mierzone są wszystkie odległości w Hiszpanii oraz zobaczyłam corridę. Odwiedziłam też ogromną katedrę w Madrycie, zobaczyłam pałac królewski. W Hiszpanii też pierwszy raz płynęłam kajakiem. Wędrowałam też po górach i oglądałam piękne widoki.
Wakacje tego roku były najlepszymi wakacjami w moim życiu, chciałabym je przeżyć jeszcze raz.

Debora Luberda

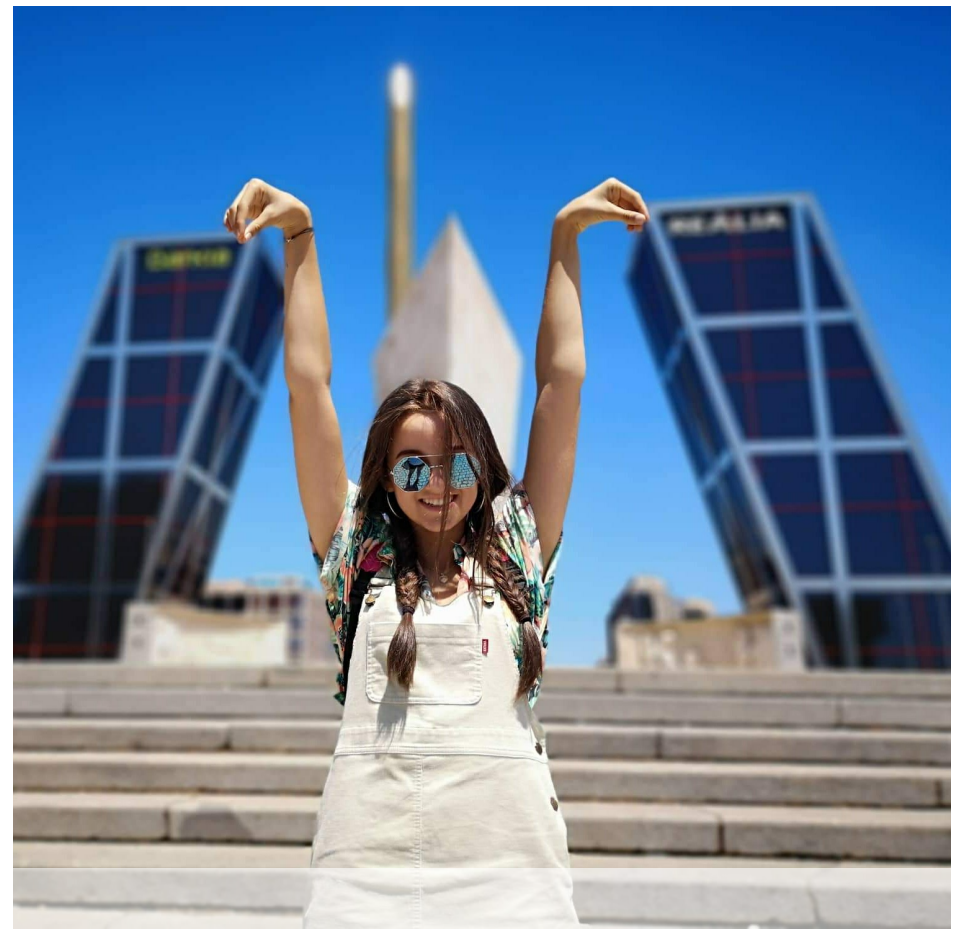

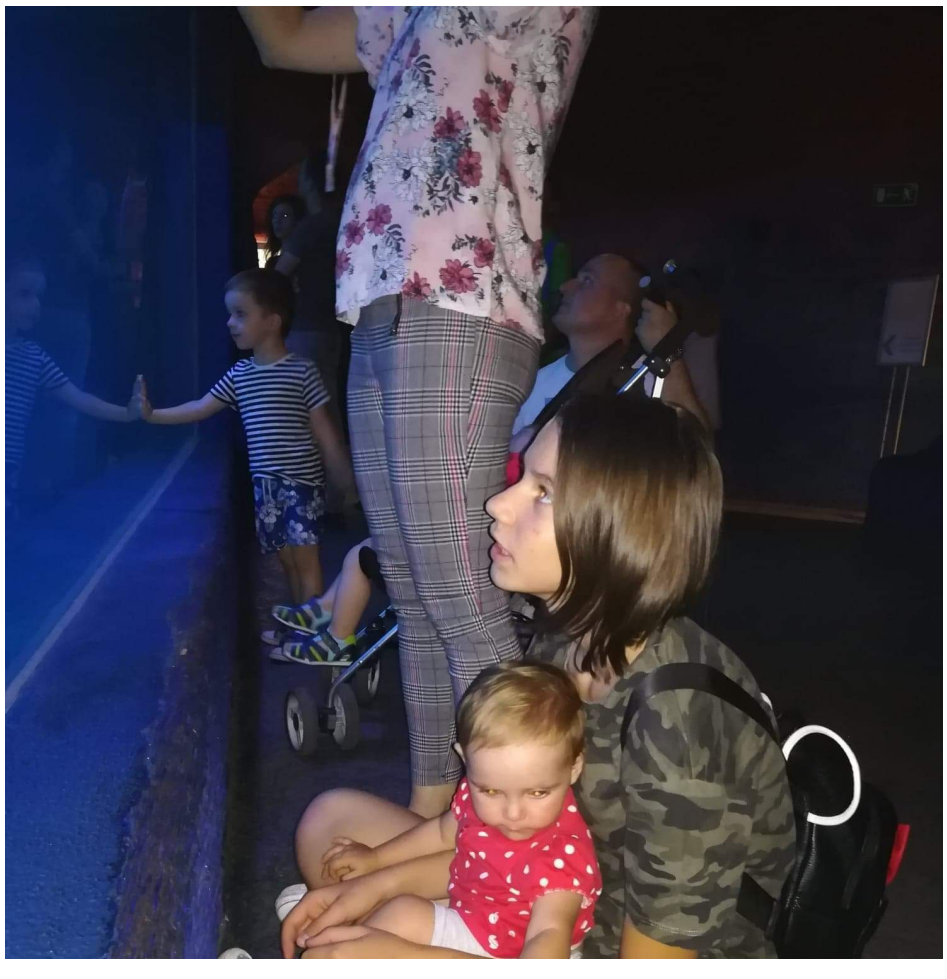

Na świeżym powietrzu

Tegoroczne wakacje były dla mnie bardzo ciekawe. Na początku pojechałam do kuzynki na wieś, gdzie spędziłam znaczną część wakacji.
Zaczerpnęłam tam świeżego powietrza i pobawiłam się ze zwierzętami. Gdy wróciłam od kuzynki, drugiego dnia pojechałam z rodzicami i siostrą do wrocławskiego zoo. Główną atrakcją dla mnie i mojej siostry było Afrykarium. Znajdowały się tam przepiękne ryby, takie jak rhynchobatus djiddensis, stegostoma fasciatum czy skrzydlica.

Pod koniec sierpnia wraz z moją rodzina pojechałam nad polskie morze. Chodź pogoda nie dopisywała, bawiłam się świetnie. W pierwsze 2 dni naszego pobytu spędziłam na plaży, kąpiąc się w morzu wraz z kuzynostwem.

Następne dni spędziłam na kupowaniu pamiątek i graniu na automatach. Ogólnie bardzo miło wspominam ten czas i na pewno zapamiętam go na długo.

Martyna Gajda 8c

Gazeta "Zlepek" SP nr 4 w Chojnowie. Nr zredagowali: Zuza Bajek, Tymek Krakowski, Julka Krakowska, Ola Wolska, Martyna Merunowicz, Martyna Gajda, Debora Luberda